GAZETA POZNANSKA

Nro. 62.

w Sobotę dnia 3. Sierpnia Roku 1811.

ODEZWA
do Obywateli i mieszkańców miasta Poznania.

Powszechne uskarzenia się na natrętstwo i naprzykrzania się licznego po domach i ulicach zebrzącego ubóstwa było powodem, że Directorium ubogich miasta wszystkie łożyło starania, aby takowemu nieporządkowi położyć tamę. Jakoż usiłowania nasze nie były nadaremne, bo iuż prawdziwie ubodzy ile tylko bydź może z kassy publiczney na utrzymywanie siebie odbieraią wsparcie. Fundusze iednak teyże kassy tak są szczupłe, że bez szczególnego dołożenia się dobrze myślących obywateli i mieszkańców miasta urządzenie tak chwalebne utrzymane bydź nie może. W ten czas tylko uprzykrzonemu po domach i ulicach zebractwu skutecznie będzie można zapobiedz; ieżeli części obywateli i mieszkańców miasta nie będą ustawać w dodawaniu i pomnożeniu śrzodków do zamiaru tego prowadzących. Dla tego pochlebiać sobie możemy z pewnością, iż nie tylko ci obywatele, którzy dotąd do potrzeb kassy publiczney ubogich dokładać się za Świętą mieli sobie powinność, w tey dobroczynności i szrzodrobliwości swey nie zechcą ustawać lub ieszcze ile możności onęż pomnożyć raczą, ale też i inni, co od powszechnego obowiązku odbiegać zdawali się odtąd do ogólnego ciężaru miasta iako z prawa przykładać się nie omieszkaią. Przytym Publiczność upraszamy aby dla tym skutecznieyszego wstrzymania zebractwa po ulicach, żebrzącym żadney nie udzielała iałmużny, owszem ludzi takowych nabliższemu urzędnikowi Policyinemu donieść starała się. — W Poznaniu dnia 30. Lipca 1811.

Directorium ubogich miasta Poznania.
Rose.

---

z Krakowa d. 21. Lipca.

Dnia 11. bieżącego miesiąca JW. Stanisław Potocki, S. W. Rady Stanu i Ministrów, oraz Izby Edukacyiney Prezes, w towarzystwie JW. Szkoły główney Rektora i wielu Obywatelów, przybył do szkół przygłównych, zwiedzał każdą w szczególności szkołę, gdzie w czasie lekcyi częścią Nauczyciele, częścią uczniowie z przedmiotów nauk, iakich się uczą, zdawali sprawę. W sali rysunkowey oglądał wzory rysunków architektury cywilney i inne; skąd potym udał się do wielkiego amfiteatru, na którym go młodzież wszystka i nauczyciele z klass wyszedłszy z radością oczekiwała.

Tu W. JX. Mieroszewski, Kanclerz Katedralny Kiiowski, Dziekan Kol. WW. SS. Współczłonek dozoru szkół Dep. Kr. w czułey przemowie powitał znakomitego gościa, a iako delegowany na popisy z nauk pierwszego półrocza, wyraził w niey przekonanie swoie, o gorliwym zgromadzenia Nauczycieli dopełnianiu obowiązków, oddał onemu publiczne świadectwo pracy, i tożpolecił względom Prześw. Izby Edukacyiney.

W odpowiedzi pełney wysokich myśli oświadczył JW. S. W. ukontentowanie swoie, a spoyrzawszy na obrazy Królów obrońców Oyczyzny, fundatorów i uczonych, nieporownaną wymową zachęcał z nauczycielów i uczniów, aby pierwsi pracą i gorliwością, drudzy szlachetną emulacyą i pożytkiem naśladowali wzory tych wielkich cieni, czego ma prawo po wszystkich spodziewać się Oyczyzna.

Poczym miał mowę JP. Himanowski, Pro-Rektor szkół przygłównych.

Po oświadczeniu swoich względów dla